

Antoni B. Stępień

Fenomenologia w Polsce (w powojennym dwudziestoleciu)

Studia Philosophiae Christianae 2/1, 29-47

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI B. STĘPIEŃ

FENOMENOLOGIA W POLSCE

(w powojennym dwudziestoleciu)

1. Wstęp — określenie fenomenologii.
2. Twórczość filozoficzna R. Ingardena.
3. Przegląd twórczości polskich przedstawicieli fenomenologii.
4. Polska literatura o fenomenologii.
5. Egzystencjalizm a fenomenologia.
6. Zakończenie.

1. Mimo stwierdzeń, że przeżywamy kryzys filozofii, że znajduje się ona na rozdrożu (zresztą takie stwierdzenia bodaj zawsze towarzyszą temu sposobowi ludzkiego bytowania, jakim jest odpowiedzialne filozofowanie), prawdą jest, iż obecna epoka to czas wielkiego bogactwa i wielkiej różnorodności w filozofii. W wielu środowiskach dominuje filozofia minimalistyczna, postawa małych analiz, zwłaszcza językowych, operacjonizm, różne odmiany wspomaganego współczesną logiką pozytywizmu. Wśród warstw wykształconych nadal trwa scjentyzm. A obok tego czynione są godne niekiedy uwagi próby odnowienia czy nawet przebudowania (pod niektórymi względami) tomizmu. I trwa, a nawet rozszerza się wręcz moda na różne postaci wciąż przeobrażającej się fenomenologii.

Termin „fenomenologia” ma — jak wiadomo — dwa zasadnicze znaczenia. Przy pierwszym z nich oznacza jeden z głównych nurtów filozofii współczesnej, szkołę założoną przez E. Husserla. Tak pojęta fenomenologia charakteryzuje się przede wszystkim określoną koncepcją poznania, filozofii i jej metody, wypracowaniem pewnej techniki oglądu i opisu tego, co bezpośrednio dane, głoszeniem zdecydowanego

pluralizmu co do postaci naszego poznania oraz danych w nim fenomenów (fenomen to to, co bezpośrednio i naocznie dane). Przy drugim znaczeniu „fenomenologia” oznacza wyróżniony dział naszej wiedzy, podstawową — zdaniem Husserla i wielu jego uczniów — naukę, „pierwszą filozofię”, która zajmuje się ustaleniem tego, co bezpośrednio dane oraz poznaniem sposobu, w jaki coś jest dane. U samego Husserla tak ogólnie zarysowane pojmowanie fenomenologii — jako „pierwszej filozofii” — w konkretyzacji uległo pewnemu szczególnemu zawężeniu i doprowadziło do określonego, mianowicie idealistycznego (przy czym był to idealizm dość swoistego typu) rezultatu. W tytule niniejszego artykułu termin „fenomenologia” występuje w pierwszym znaczeniu.

Fenomenologia swoją koncepcją poznania i jego organizacji sformułowała szeroką, neutralną w stosunku do wielu podstawowych kontrowersji filozoficznych, płaszczyznę dyskusji. Ponadto wypracowała narzędzia badawcze, które mogą służyć różnym celom: zarówno budowaniu klasycznie pojętej i maksymalistycznie zakrojonej filozofii jak i antropocentrycznie czy egocentrycznie zorientowanej analizie konkretnych sytuacji. Technika fenomenologicznego oglądu i opisu służyć może zarówno racjonalizmowi jak i irracjonalizmowi czy wręcz antyracjonalizmowi, może być poddana dyscyplinie samoświadomego intelektu lub stać się środkiem ekspresji i samoutwierdzenia się nieprzejrzystej subiektywności. Może oddać owocne usługi bądź nauce bądź światopoglądowi.

Fenomenologia dostarczyła odpowiednich metod innym kierunkom i orientacjom, umożliwiła egzystencjalizmowi przybranie postaci uważanej za typową i klasyczną dla niego (Heidegger, Sartre)¹. Sama ukazuje się w rozmaitych od-

¹ Zob. L. Kołakowski, *Filozofia egzystencji i porażka egzystencji*, oraz K. Pomian, *Egzystencjalizm i filozofia współczesna*, w: *Filozofia egzystencjalna (Wybrane teksty z historii filozofii)*, Warszawa

mianach. Wystarczy porównać np. filozofię R. Ingardena i filozofię M. Merleau-Ponty'ego².

Przystępując tu do przedstawienia stanu i sytuacji fenomenologii na terenie Polski w minionym dwudziestoleciu, zaznaczamy, że nie będzie to pełne i dokładne przedstawienie, uwzględniające wszechstronnie i szczegółowo czynniki, etapy i przejawy rozwoju i stanu tego poważnego i wpływowego nurtu filozoficznego. Raczej chodzi o pierwszy zarys, o zaakcentowanie pewnych momentów, o próbę ogólnej informacji.

2. O obliczu fenomenologii w Polsce zdecydowała działalność jednego wprawdzie, ale bardzo poważnego badacza, Romana Ingardena, po wojnie profesora filozofii UJ w Krakowie³. Dzięki Ingardenowi fenomenologia stała się w oczach polskiego odbiorcy i kontynuatora wiedzą, kierowaną obiektywizującym intelektem, poddaną systematycznej dyscyplinie, klarowną w zewnętrznym wyrazie. Dzięki niemu też może ona być poważnym partnerem w dyskusji, poddanej zaostrzonym wymaganiom rzeczowości i naukowej zaśnadości.

W swej twórczości filozoficznej Ingarden kontynuuje klasyczną, niejednokrotnie maksymalistyczną w zamierzeniach, koncepcję filozofii poprzez szczegółowe, niekiedy bardzo dokładne, przedmiotowo zorientowane analizy. Podkreśla i pokazuje, iż filozofia jest badaniem przedmiotów, a nie

1965. Por. H. Spiegelberg, *The Phenomenological Movement, A Historical Introduction*, Hague 1960 (2 tomy).

² Zob. pierwszego „Spór o istnienie świata” oraz „Z badań nad filozofią współczesną”, drugiego „Phénoménologie de la perception” (wstęp tej książki w tłumaczeniu polskim zamieszczono w wyżej wspomnianej antologii „Filozofia egzystencjalna”).

³ D. Gierulanka, Roman Ingarden, „Nauka Polska” X (1962), nr 1, 93—97; A. Stępień, O filozofii Romana Ingardena (w siedemdziesięciolecie urodzin), „Ruch Filozoficzny” XXII (1964), z. 2—4, 153—159; D. Gierulanka i A. Póltawski, Kierunki badań filozoficznych Romana Ingardena, w: *Szkice filozoficzne Romanowi Ingardenowi w darze*, Warszawa — Kraków 1964, 473—481.

tylko języka o przedmiotach, że wychodzi od danych doświadczenia, przy czym nie ma podstaw do sprowadzenia wszystkich form naszego bezpośredniego kontaktu poznawczego z przedmiotami do jednej czy dwóch. Twierdzi, że istnieje wiedza ejdetyczna, dotycząca tego, co istotne i konieczne. Akcentuje pluralizm form bytu i sposobów istnienia. Precyzuje i pogłębia znaczenia podstawowych, nie zawsze dostatecznie ustalonych i wyjaśnionych, pojęć filozoficznych. Umie znaleźć interesubiektyw i sugestywy wyraz dla tego, co bezpośrednio dane, choć nierzadko jest ono trudne do językowego ujęcia.

Zakres spraw, poruszanych w pracach Ingardena, jest bardzo szeroki⁴. Znajdujemy w nich problematykę filozoficzną i metafizyczną: koncepcja filozofii, warunki uprawiania teorii poznania, ogólna teoria przedmiotu (bytu), w tym typologia sposobów istnienia, teoria materii i formy, teoria istoty, relacji, tożsamości itd., teoria poszczególnych postaci bytu, np. teoria idei, teoria bytu czysto intencjonalnego, teoria dzieł sztuki i percepcji estetycznej, teoria języka, teoria świadomości, teoria czasu, teoria związku przy czynowego, teoria organizmu, teoria świata, analiza sporu między idealizmem a realizmem o jego istnienie, krytyczna analiza husserlowskiego idealizmu, teoria pytań.

Do oryginalnych i szczególnie doniosłych rezultatów badań Ingardena należą:

- 1) Sformułowanie warunków uprawiania maksymalistycznie pojętej teorii poznania. Rozróżnienie między „Erleben” a „Durchleben” i wskazanie na rolę tej ostatniej (= intuicji przeżywania) w teorii poznania.
- 2) Odróżnienie „sposobu istnienia” i „momentu bytowego”, co umożliwiło bardziej pogłębione i precyzyjniej-

⁴ W Aneksie książki pamiątkowej ku czci Ingardena („Szkice filozoficzne...”) znajdujemy obszerną bibliografię prac filozoficznych jubilata (opuszczono w niej parę drobniejszych pozycji Ingardena oraz kilka artykułów o jego twórczości). PWN wydał dotychczas sześć tomów „Dzieł Filozoficznych” Ingardena.

sze analizy egzystencjalne oraz pozwoliło na ustalenie kryterium dla typologii bytów

- 3) Nowa teoria idei jako struktury dwustronnej, w której zawartości występują stałe i zmienne. Teoria ta uchyła dotychczasowe argumenty — stare i nowsze — za sprzecznością „przedmiotów ogólnych”.
- 4) Ugruntowanie filozoficzne estetyki zarówno przez analizy struktury i sposobu istnienia poszczególnych rodzajów dzieł sztuki, jak i przez analizę percepcji tych dzieł.
- 5) Pogłębiona analiza sporu o istnienie świata realnego. Wykazanie, że niezbędne jest przeprowadzenie istotnych zmian przy stosowaniu husserlowskiej „metody transcendentnej”. Krytyka idealizmu transcendentnego Husserla.

Ponadto Ingarden — w przeciwieństwie do panującej u nas jeszcze z okresu międzywojennego postawy — podejmuje analizy dotyczące nie języków sztucznych, sformalizowanych, lecz języka naturalnego, potocznego. Może być uważany za jednego z inicjatorów (na naszym terenie) logiki języka filozoficznego.

Ingarden działał (i działa) jako autor oryginalnych dzieł, jako aktywny organizator życia filozoficznego, jako tłumacz (i teoretyk tłumaczenia) i współpracownik akcji tłumaczeniowo-wydawniczej Biblioteki Klasyków Filozofii, jako redaktor czasopism (w pierwszym okresie powojennej filozofii polskiej, który trwał do r. 1949/50). Jego praca dydaktyczna w omawianym okresie była związana głównie z Krakowem. Kraków też stał się ośrodkiem polskiej fenomenologii.

3. Zrobimy teraz przegląd twórczości autorów, których zaliczyć można do przedstawicieli nurtu fenomenologicznego. Są to przeważnie bezpośredni uczniowie Ingardena. Zwróćmy tylko krótko uwagę na ważniejsze sprawy.

Danuta Gierulanka zajmuje się przede wszystkim psychologią i epistemologią poznania matematycznego. Na jej książkę „Zagadnienie swoistości poznania matematycz-

nego”⁵ składają się trzy rozprawy: Jasność i wyrazność jako kryterium prawdy i pewności u Kartezjusza, O rozumieniu tekstu, Zagadnienie systematyzacji matematyki. Pierwsza daje godną uwagi analizę stanowiska Kartezjusza, druga próbuje wyróżnić i scharakteryzować rozumienie jako swoisty typ poznania pośredniego. Te rozważania kontynuuje artykuł „Pozycja epistemologiczna rozumienia”⁶.

Józef Tischner w swych dwu rozprawach⁷ interesująco analizuje krytycznie poglądy Husserla na „ja” transcendentalne oraz próbuje samodzielnie rozwijać własne na ten temat stanowisko. Wysuwa koncepcję redukcji egotycznej jako metody wyodrębnienia samego momentu „ja” z (mojej) transcendentalnej świadomości. Stawia tezę, iż „ja” transcendentalne jako najniższa odmiana materii (w sensie Ingardena) stoi w formie czystego podmiotu świadomości, który bezpośrednio określa jakościowo, i jest jako takie naturą konstytutywną świadomości. Poza tym do istoty świadomości nie należy, żeby była „egotycznie” zorganizowana. Ta — bardzo ważna w konsekwencjach — teza wymaga chyba dalszego uzasadnienia.

Maria Naksianowicz-G o ł a s z e w s k a⁸ kontynuuje estetyczne badania Ingardena. Zajmuje się analizą procesu twór-

⁵ Warszawa 1962. Rec.: A. Stępień, „Zeszyty Naukowe KUL” VI (1963), nr 3, 79—80; T. Czeżowski, „Ruch Filozoficzny” XXIII (1964), nr 1—2, 37—39.

⁶ w: Szkice filozoficzne, 141—157.

⁷ Czym jest »ja« transcendentalne?, w: Szkice filozoficzne, 349—364; Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla, „Studia Theologica Varsaviensia” II (1964), nr 1/2, 535—577. Uwagi krytyczne: K. Kiószak, Zagadnienie wyjściowej metody filozoficznego poznania duszy ludzkiej, „Studia Philosophiae Christianae” 1/1965, 105 n (przyp.)

⁸ Twórczość a osobowość twórcy, cz. I, Analiza procesu twórczego, Lublin 1958; Filozoficzne podstawy krytyki literackiej, Warszawa 1963; Rec.: J. Makota, „Estetyka” IV (1963), 304—308; Zagadnienie rozumienia dzieła sztuki, „Studia Estetyczne” I (1964), 41—58; Problem eksplikacji artystycznej, „Studia Estetyczne” II (1965), 59—74; W kręgu

czego oraz podstawami krytyki literackiej. Ostatnio porusza sprawę rozumienia dzieł sztuki, starając się o wszechstronne jej ujęcie.

Janina Makota ogłosiła książkę o klasyfikacji sztuk pięknych⁹. Znajdujemy w niej omówienie struktury i sposobu istnienia dzieł sztuki (idąc tu za Ingardenem i Dufrenne'm autorka wprowadza własne modyfikacje) oraz kilka propozycji klasyfikacji sztuk. Poza tym szereg informacji o poglądach współczesnych zagranicznych estetyków.

Andrzej Póltawski interesuje się problematyką teorio-poznawczą i ontologiczną¹⁰. Piotr Waszczenko, nawiązując do „Essentiale Fragen” Ingardena, analizuje pytania egzystencjalne¹¹. Spośród uczniów Ingardena za granicą dużą aktywność przejawia — w Zachodniej Europie i w Ameryce — Anna Teresa Tymieniecka¹².

W kręgu wyraźnych wpływów fenomenologii pozostaje Jerzy Gałęcki, od kilku lat działający na Uniwersytecie Wrocławskim. Znanca Kanta (tłumacz „Krytyki władzy są-

problematyki krytyki artystycznej, „Studia Filozoficzne” 1965, 3 (42), 123—129.

⁹ O klasyfikacji sztuk pięknych, Z badań nad estetyką współczesną, Kraków 1964. Rec.: A. Stępień, Zeszyty Naukowe KUL VIII (1065) nr 1, 78—79; S. Morawski, „Studia Estetyczne” II (1965), 335—345. Zob. też J. Makota, Czy dzieło sztuki jest symbolem?, w: Szkice filozoficzne, 399—411.

¹⁰ D. Gierulanka i A. Póltawski, O istnieniu i strukturze dzieła literackiego, Uwagi na marginesie artykułu Jerzego Pelca, „Studia Filozoficzne” 1958, 5 (8), 142—157; A. Póltawski, O istnieniu intencjonalnym, w: Szkice filozoficzne, 71—84; tenże, Rzeczy i dane zmysłowe, Świat i spostrzeżenie u G. E. Moore'a, Warszawa 1966. Rec. A. Stępień, „Roczniki Filozoficzne” XV (1967), z. 1.

¹¹ Przedmiot pytań egzystencjalnych, w: Szkice filozoficzne, 105—119.

¹² Zob. zwłaszcza: *Essence et existence, Etude à propos de la philosophie de Roman Ingarden et Nicolai Hartmann*, Paris 1957; *Phenomenology and Science in Contemporary European Thought*, New York 1962; *The Second Phenomenology*, w: *For Roman Ingarden, Nine Essays in Phenomenology*, Gravenhage 1959, 1—5.

dzenia”) i niemieckiej filozofii pokantowskiej, zajmuje się głównie problematyką aksjologiczną. Jest autorem cennej, choć niekiedy dyskusyjnej książki na temat koncepcji i metody estetyki¹³. Książka ta odznacza się zarówno sposobem wykonania jak i bogactwem treści. W zakresie teorii poznania i ontologii Gałęcki w zasadzie kontynuuje stanowisko Husserla: obok realnej przyjmuje idealną i czysto intencjonalną sferę bytu, wiedzę konieczną i pewną wiąże ze sferą idealną. Wartości zalicza do przedmiotów idealnych. W artykule „Istota istnienia”¹⁴ charakteryzuje trzy pojęcia istnienia: naiwne, naturalistyczne i radykalnie krytyczne. Dopuszczając zwroty „istota istoty”, „istota istnienia”, „istnienie istoty”, „istnienie istnienia” — co stanowi odejście od podstawowych intuicji, występujących zarówno u Ingardena jak i w tomizmie — Gałęcki zdaje się reprezentować w sposób skrajny postawę nazywaną przez tomistów egzystencjalnych esencjalizmem.

Zarówno sposobem przeprowadzania rozważań, jak i — zwłaszcza — treścią niektórych swych poglądów zbliża się do fenomenologii Jan Leszczyński¹⁵, obecnie kierownik katedry filozofii UJ. Interesuje się przede wszystkim problematyką teoriopoznawczą. Godną uwagi jest jego analiza treści nazwy.

Fenomenologia (w szczególności w ujęciu Ingardena) głosi hasło „powrotu do rzeczy”, dostarcza metody badania

¹³ J. Gałęcki, *Problematyka estetyki, Przedmiot i metoda*, Kraków 1962. Rec.: J. Pelc, „*Studia Filozoficzne*” 1963, 3—4 (34—35), 237—243; S. Morawski, tamże 175—203; tenże, „*Estetyka*” IV (1963), 265—273. Zob. też J. Gałęcki, O ile w ogóle można sensownie mówić o wpływie technik na sztukę? „*Studia Estetyczne*” II (1965), 75—77.

¹⁴ w: *Szkice filozoficzne*, 49—70. Zob. też J. Gałęcki, *Ateizm Nicolai Hartmanna (1882—1950)*, „*Euhemer*” IX (1965), 5, 87—102.

¹⁵ *Teoria świata w ujęciu Hansa Corneliusa (Próba krytyki)*, „*Kwartalnik Filozoficzny*” XVIII (1949), 73—157, 173—240. O treści nazw, „*Studia Logica*” IX (1960), 133—156. Poza tym Leszczyński brał udział w tłumaczeniach Biblioteki Klasyków Filozofii.

tego, co bezpośrednio dane, dysponuje szeroką aparaturą pojęciową, charakteryzującą się zarazem głębią, klarownością i systematycznością. Dopuszcza powiązania z różnymi kierunkami filozoficznymi, może im oddać wiele usług. Władysław Stróżewski w swej twórczości naukowej łączy znajomość dwu zasadniczych nurtów filozofii klasycznej: platońsko-fenomenologicznego i arystotelesowsko-tomistycznego. Zajmuje się estetyką (systematycznie i historycznie)¹⁶, także etyką i metafizyką. W artykule „Z problematyki negacji”¹⁷ podjął trudne i aktualne zagadnienie filozoficzne, akcentując rozróżnienie między negacją przekreślającą a negacją różnicującą. Próbę łączenia fenomenologii z marksizmem znajdujemy u Jana Szewczyka, interesującego się podstawowymi zagadnieniami aksjologicznymi¹⁸.

4. Polska literatura o fenomenologii nie jest obfita¹⁹. Przekładów klasyków fenomenologii właściwie nie mamy²⁰.

¹⁶ M. in.: Spór o transcendentalność piękna, „Zeszyty Naukowe KUL” IV (1961), nr 3, 19—37; O pojęciach piękna, „Znak” XI (1959), 866—887; Kategorie estetyczne i sztuka współczesna, „Znak” XIII (1961), 803—818; Wartościowanie a ocena, „Znak” XVII (1965), 460—465 (468).

¹⁷ w: Szkice filozoficzne, 85—103.

¹⁸ Estetyka — normatywna czy opisowa?, „Studia Filozoficzne” 1963, 2 (33), 127—137; Zagadnienie zależności wzajemnej ocen i norm, tamże, 1964, 4 (39), 123—139; Ontologiczne podstawy postulatów, w: Szkice filozoficzne, 323—347; Uwagi o istocie wartościowości, „Znak” XVII (1965), 454—459.

¹⁹ Jako literatura wprowadzająca — obok pism Ingardena — w grę może wchodzić dobry szkic L. Kołakowskiego, Husserl — filozofia doświadczenia rozumiejącego, w: Filozofia i socjologia XX wieku, wydanie drugie, t. I. Warszawa 1965, 275—298. Ponadto odpowiedni fragment III t. „Historia filozofii” Wł. Tatarkiewicza, szósty rozdział książki K. Bakradze, Z dziejów filozofii współczesnej (tłum. z rosyjskiego), Warszawa 1964, oraz A. Stępień, Fenomenologia, „Znak” X (1958), 637—649. Zob. też Z. Kuderowicz, Scheler — personalizm etyczny, w: Filozofia i socjologia XX wieku, Warszawa 1965, t. II, 334—325 (oraz notę R. Ingardena, „Ruch Filozoficzny”, XXIV, 310 ns.).

²⁰ Przed wojną przetłumaczono pracę M. Schelera o tragizmie. W r. 1965 ukazały się w wymienionych wyżej dwu antologiach prze-

Ingarden w swoich pracach występował przeciwko psychologizmowi i fizykalizmowi w pojmowaniu języka i dzieł sztuki, przeciwko neopozytywizmowi w pojmowaniu poznania i jego warunków, przeciwko psychofizjologicznej koncepcji teorii poznania, przeciwko monizującym tendencjom w ontologii, wskazując na wielość typów bezpośredniego poznania i na wielość postaci, form i sposobów istnienia bytu. A jak przedstawia się stosunek inych nurtów i szkół współczesnej filozofii w Polsce do fenomenologii?

Nurt analityczno-pozytywistyczny w mniej lub więcej zdecydowanej formie przeciwstawiał się fenomenologii, szczególnie może jej szerokiemu pojmowaniu doświadczenia oraz aformalizmowi. Nie tyle może odrzucano postulat bezpośredniego oglądu i opisu tego, co dane jako podstawowego zabiegu poznawczego, ile wysuwano i akcentowano sprawę jego kontroli, intersubiektywności. Ogląd ejdetyczny (*Wesschau*) interpretowano najczęściej jako uważną i żywą analizę intuicji związanych z językiem potocznym i stąd podkreślano niebezpieczeństwo jałowego gramatykalizmu (K. Ajdukiewicz, T. Kotarbiński, a zwłaszcza L. Chwistek)²¹. K. Ajdukiewicz występował przeciwko celowości „redukcji transcendentalnej” oraz negował możliwość wysnuwania wniosków metafizycznych z rozważań teoriopoznawczych (tutaj

kłady drobnych fragmentów pism Husserla i Schelera. Wcześniej „Znak” udostępnił wypowiedź Schelera o wolności woli. Ważnym wydarzeniem jest ukazanie się wreszcie tłumaczenia (D. Gierulanki) „Idej” Husserla (1967).

²¹ K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, 1949, s. 71; L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 39 n, 118—142, t. II, Warszawa 1963, s. 12—15, i in. *Teorię znaku Husserla omawia J. Kotarbińska, Pojęcie znaku*, „*Studia Logica*” VI (1957), szczeg. s. 63—67. Ta sama autorka o oglądzie ejdetycznym mówi: „Fantastyczność tych założeń rzuca się w oczy”. Zob. J. Kotarbińska, *Tak zwana definicja dejktyczna*, w: *Fragmenty Filozoficzne*, Seria druga, Warszawa 1959, s. 63 (przyp).

częściowo spotykał się z Ingardenem w krytyce Husserla)²². Zrozumiałe, iż pluralizm fenomenologów jest szczególnie rażący dla reizmu, skłonnego do skrajnie posuniętego upraszczania, ujednociania tego, co dane²³.

Materializm dialektyczny też należy do zdecydowanych oponentów fenomenologii. Jednakże w swej orientacji antropologicznej czy humanistycznej²⁴ widzi w Husserlu poprzednika egzystencjalistów i pod tym kątem ocenia jego rolę w myśli współczesnej²⁵. Marksizm nie podziela — m. in. — pluralizmu fenomenologii co do źródeł i przedmiotów poznania oraz wypomina jej ostro ahisteryczne potraktowanie podmiotu poznającego i problematyki teoriopoznawczej.

Dyskusje fenomenologów z tomistami na terenie polskim są ciągle rzadkie i fragmentaryczne²⁶. Tymczasem wydaje

²² Zob. chociażby „Epistemologia i semiotyka” oraz „W sprawie pojęcia istnienia” w: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, Wybór pism, t. II, Warszawa 1965.

²³ Por. np. T. Kotarbiński, *Humanistyka bez hipotez*, przedruk z „Myśli Filozoficznej” (1952) w Aneksie drugiego wydania „Elementów teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk”. Wrocław 1961. Podobne tendencje znaleźć można u J. Pelca, *O istnieniu i strukturze dzieła literackiego, Rozważania logiczne nad „Studiami z estetyki” Romana Ingardena*, Cz. I, „Studia Filozoficzne” 1958, 3 (6), 121—164.

²⁴ W sprawie dwóch orientacji czy szkół we współczesnym marksizmie zob.: B. Baczek, *Marksizm współczesny i horyzonty filozofii*, w: *Filozofia i socjologia XX wieku*, cz. II, Warszawa 1965, 403—419; Wł. Krajewski, *Spory i szkoły w filozofii marksistowskiej*, w: *Szkice filozoficzne*, Warszawa 1963, 9—21.

²⁵ Zob. wyżej wymienione pozycje Baczki (przyp. 24) oraz Kołakowskiego i Pomiana (przyp. 1). Radykalnie negatywnie ocenia stanowiska Husserla A. Schaff, przede wszystkim we „Wstępie do semantyki” (Warszawa 1960), także i w „Marksizmie i egzystencjalizmie” (Warszawa 1961).

²⁶ Zob. np. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*², t. II, Warszawa 1961, s. 163, 169 nn, 205; M. A. Krąpiec, *Struktura bytu, Charakterystyczne elementy systemu Arystotelesa i Tomasza z Akwinu*, Lublin 1963, s. 10, 95 i in. Zestawienia z poglądami Ingardena spotykamy niekiedy np. u K. Klósaka. Zob. ostatnio J. Tischner, *W kręgu spraw psychologii i filozofii*, „Znak”, XIX (1967), 80—105.

się, że wspólne przedyskutowanie pewnych spraw, tak podstawowych jak i bardziej szczegółowych, byłoby wielce korzystne dla obu stron. Fenomenologia i neotomizm realizują wspólnie klasyczny ideał poznania filozoficznego, akcentując niezależność, przedmiotowość, konieczność i naukowy charakter filozoficznej wiedzy. Zarówno R. Ingarden jak i (np.) M. A. Krapiec OP wysuwają na czoło problematykę bytu, teorię przedmiotu — proponują jednak inny sposób organizacji tej nauki. Wobec podobieństw tymbardziej nasuwa się potrzeba rozwijania dyskusji. Podjęte pierwsze kroki może przełamia panującą rezerwę²⁷.

Rozwija się jedynie (choć wąsko i jednostronnie) kontakt tomizmu z fenomenologią w zakresie etyki i teorii wartości. Karol Wojtyła w szeregu swych prac zajmuje się analizą krytyczną poglądów M. Schelera oraz nawiązuje do jego dorobku²⁸. O koncepcji wartości u D. von Hildebranda pisała M. H. Szymeczko OSU²⁹. Wspólnym momentem jest tu uznanie obiektywnego charakteru wartości.

²⁷ A. Stępień, W związku z teorią poznania tomizmu egzystencjalnego, „Roczniki Filozoficzne” VIII (1960), z. 1, 173—183; tenże, Metafizyka a ontologia, tamże IX (1961), z. 1, 85—98; tenże Ocena metodologiczna analizy istnienia u Romana Ingardena, Sprawozdania... TN KUL nr 13, Lublin 1963, 37—39; tenże, O sposobie istnienia dzieła sztuki, „Zeszyty Naukowe KUL” VI (1963), nr 3, 55—64; tenże, Ingardenowska koncepcja teorii poznania, Próba oceny, „Roczniki Filozoficzne” XII (1964), z. 1, 77—91. J. Kowalski, Romana Ingardena koncepcja materii i formy, Próba analizy krytycznej, „Roczniki Filozoficzne” XIV (1966), z. 3, 99—124.

²⁸ Zagadnienie woli w analizie aktu etycznego, „Roczniki Filozoficzne” V (1955—1957), z. 1, 111—135; Problem oderwania przeżycia od aktu w etyce na tle poglądów Kanta i Schelera, tamże, z. 3, 113—140; W poszukiwaniu perfekcyjizmu w etyce, tamże, z. 4, 303—317; Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksxa Schelera, Lublin 1959; O metafizycznej i fenomenologicznej podstawie normy moralnej, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” VI (1959), z. 1—2, 99—124; Uwagi i nawiązania do Schelera znajdujemy też u J. Woronieckiego OP i Sł. Olejnika.

²⁹ Koncepcja wartości u Dietricha von Hildebranda, „Roczniki Filozoficzne” XII (1964), z. 2, 43—54.

Dziedziną, w której w szczególny sposób zaznaczyły się wpływy fenomenologii, jest niewątpliwie estetyka. I znów tu osobista zasługa Ingardena, który w licznych i obszernych publikacjach dał koncepcję o szerokim rozmachu filozoficznym i dokładnym opracowaniu wielu szczegółów. Studiowanie dzieł estetycznych Ingardena jest czymś bardzo pouczającym i usprawniającym czytelnika. Zacytuujemy tu dwa fragmenty z recenzji wspomnianej wyżej książki Makoty, recenzji pióra czołowego przedstawiciela estetyki marksistowskiej w Polsce, Stefana Morawskiego³⁰: „Książka J. Makoty... świadczy... nie po raz pierwszy w naszej i światowej literaturze przedmiotu, iż ktokolwiek nawiązuje do koncepcji Ingardena bądź z nią polemizuje, osiąga wysoki stopień samowiedzy metodologicznej i zmuszony jest do stawiania pasjonujących pytań”. „Książka J. Makoty dowodzi, że szkoła jej świetnego nauczyciela, Romana Ingardena, jest jedną z najlepszych współczesnych szkół myślenia estetycznego. Można się z nią nie zgodzić, ale trzeba wpierv podjąć próbę uporania się z nią, by znaleźć jakiegokolwiek rozwiązania wytrzymujące konkurencję z zawsze owocnym i wnikliwym stawianiem zagadnień przez polski ośrodek fenomenologiczny”.

Recepcja Ingardena wywołuje też dyskusje, zwłaszcza jeśli jest dokonywana z pozycji filozoficznie odmiennych. Ostatnio, szczególnie na terenie „Estetyki” i „Studiów Estetycznych”, spotykamy polemiki związane z stosowaniem koncepcji Ingardena do różnych rodzajów dzieł sztuki (literatura, teatr, architektura, film)³¹. Niekiedy są one po prostu

³⁰ „Studia Estetyczne” II (1965), s. 334 i 345.

³¹ Zob. np.: H. Markiewicz, Roman Ingarden o dziele literackim, „Estetyka” II (1961), 266—277 (recenzja ta wywołała polemikę z Ingardenem na łamach „Pamiętnika Literackiego”, 1964, z. 1 i 2); E. Csato, Funkcje mowy scenicznej, „Estetyka” III (1962), 177—200; B. Jaślarowa, Psychologiczne podstawy orzekania o prawdziwości twierdzeń (ogólnych) występujących w utworach tzw. literatury pięknej, w: Prace Filozoficzno-Społeczne Katedry Filozofii, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, Katowice 1962, 141—155; J. Sławińska, Uwagi o teorii dzieła architektonicznego Romana Ingardena,

nieporozumieniem, niekiedy (jak w przypadku H. Markiewicza) stają się okazją do pogłębienia problematyki. Krytyki dokonywane są przeważnie z pozycji marksistowskiej lub pozytywistycznej, niekiedy z pozycji artysty-praktyka. Rozważanie jednak naczelnego problemu, jakim jest sposób istnienia dzieł sztuki, pozostawia nadal jeszcze wiele do życzenia. Ingardenowska teoria quasi-sądów spowodowała rozwój problematyki dotyczącej rozmaitych typów zdań ze względu na ich asertywność (J. Pelc, J. Kmita).

5. Egzystencjalizm w dzisiejszej postaci jest niewątpliwie nurtem — pod pewnymi względami — przyfenomenologicznym czy parafenomenologicznym. Heidegger, Sartre i inni, przejmując niektóre idee Husserla, a przede wszystkim jego metodę opisu subiektywności, świadomości, nadali im inne funkcje i odpowiednio zmodyfikowali. W fenomenologii — akcentującej przecież przedmiotowy charakter poznania — ograniczenie się do (swoiście pojętej) subiektywności jest tylko etapem, wprowadzenie redukcji transcendentnej i „czystej świadomości” jest zabiegiem wyłącznie teoriopoznawczym. Jeżeli Husserl wyprowadza metafizyczny wniosek na temat istnienia przedmiotów transcendentnych głosząc idealizm transcendentny, właściwie sprzeniewierza się własnym postulatami i naraża na zarzut pochopności³². Tymczasem w egzystencjalizmie antropocentryzm

„Studia Estetyczne” I (1964), 235—243 (odpowiedź Ingardena tamże, 245—247); S. Morawski, Estetyczne królestwo Ingardena, „Nowa Kultura” IX (1958), nr 27, 8—11; tenże, Ingardenowska koncepcja sztuki filmowej, „Kwartalnik Filmowy” VIII (1958), nr 4, 17—32. Por. A. Kumor, Obraz malarski i obraz filmowy, „Kwartalnik Filmowy” IX (1959), nr 3, 50—77. A. Ocholski, Struktury czasowe w dziele filmowym, w: Wstęp do badania dzieła filmowego, Warszawa 1966, 146—66. Wpływ badań Ingardena widoczny też jest — m. in. — w publikacjach Z. Lissy (muzyka) czy B. W. Lewickiego (film), nie mówiąc już o licznych teoretykach literatury. Zob. też K. Piwocki, Husserl i Picasso, „Estetyka” III (1962), 3—18.

³² R. Ingarden, O motywach, które doprowadziły Husserla do transcendentnego idealizmu, w: Z badań nad filozofią współczesną,

jest stałym punktem widzenia, jedynym cenionym aspektem bytu, wprost naczelną tezą metafizyczną i aksjologiczną. Metodą fenomenologiczną tutaj nie poszukuje się przeżyć poznawczych, które mają zagwarantowaną ostatecznie prawomocność swych informacyjnych funkcji, ale przeżyć, które wyznaczają podstawową postawę człowieka wobec świata. Nie chodzi o prawdziwość i adekwatność poznania, lecz o „autentyczność” postawy życiowej, o „autentyczność” przeżywania.

Nie miejsce tu na polemikę z egzystencjalizmem. Przypominamy tylko, że tak zorientowane filozofowanie robiło i jeszcze robi wrażenie czegoś znacznie bliższego potrzebom życiowym „człowieka z ulicy”, niż klasyczne uprawianie filozofii. U popularyzatorów i popularnych odbiorców egzystencjalizmu łatwo zatracała się świadomość potrzeby pewnego treningu metodologicznego przy penetrowaniu „autentyczności”. To była dodatkowa atrakcja. Egzystencjalizm przestawał być filozofią, stawał się sposobem bycia, środkiem ekspresji własnej osobowości, podnoszenia do rangi metafizycznej subiektywnych trudności.

Pierwsze informacje o egzystencjalizmie miały w naszej literaturze charakter ogólnych ujęć podręcznikowych bądź popularnych, częstokroć publicystyczno-polemicznie traktowanych uwag. Nawet zastanawiano się, czy można mówić o egzystencjalizmie w Polsce³³. Dotychczas właści-

Warszawa 1963, 550—622. Inaczej J. Szewczyk, „Studia Filozoficzne” 1966, 2 (45), 179—201.

³³ Zob. np. J. Eska i A. Stanowski, Wstęp do dialogu z „polskim egzystencjalizmem”, „Więź” I (1958), 1, 26—38. Bardzo szeroko egzystencjalizm pojął (włączając do niego np. A. Foresta i E. Gilsona) B. Suchodolski, O wielorakości i jedności egzystencjalizmu, „Przegląd Filozoficzny” XLIII (1947), 119—136. Poza tym jako pozycje wprowadzające służyć mogą: odpowiedni rozdział III t. „Historia filozofii” Wł. Tatarkiewicza, A. Stanowskiego Egzystencjalizm, „Znak” X (1958), 684—699 (703), oraz wyżej wymienione artykuły L. Kołakowskiego i K. Pomiana (przypp. 1).

wie polskiemu czytelnikowi przyswojono literacką twórczość Sartre'a czy Camusa. Wyjątki z twórczości filozoficznej są nieliczne.

Ingarden nie wysoko ocenił naukową wartość egzystencjalizmu. „Husserl nie był poetą... w stylu Heideggera, autora książki *Byt i czas*, który zdołał zarejestrować falę szybko przeżytych i nie skontrolowanych intuicji w całej ich irracjonalności w języku na nowo ukutym, raz tylko dającym się stworzyć i raz też tylko użyć”³⁴. Polska fenomenologia idzie innym torem.

Również tzw. filozofia chrześcijańska w Polsce nie nawiązywała do Heideggera ani też nie zdobyła się na analizę krytyczną jego poglądów³⁵. Andrzej Wawrzyniak zauważa: „... myśliciele należący do nurtu neoscholastycznego nie próbowali w jakimś szerszym zakresie wejść w dyskusję z autorem *Sein und Zeit*. A przecież idea prymatu zagadnień ontologicznych, a zwłaszcza podstawowego problemu bytu, co więcej — idea metodologicznego i epistemologicznego pierwszeństwa ontologii przed innymi dyscyplinami filozoficznymi, głoszona przez Heideggera, nieobca jest czołowym tomistom polskim”. A przy końcu swego artykułu pisze: „Wspólne Tomaszowi z Akwinu i Heideggerowi jest dążenie do przewyciężenia esencjalizmu przez zwrócenie uwagi na akt bytowania. Wspólne jest im również opowiedzenie się za przy-

³⁴ Z badań nad filozofią współczesną, s. 626.

³⁵ Niektóre sprawy popularne omawiał F. Sawicki w cyklu artykułów w „Przeglądzie Powszechnym” z r. 1948. Zob. też J. Pastuszka, Proces myślenia u św. Tomasza z Akwinu a w egzystencjalizmie M. Heideggera, „Roczniki Filozoficzne” XIII (1965), z. 4, 33—46. Oczywiście informacje bibliograficzne są tu niekompletne.

Na terenie katolickiej apologetyki metodę fenomenologiczną (w postaci zaczerpniętej przede wszystkim od A. Brunnera SJ, a także nawiązując do G. Marcela, R. Guardiniego i innych) stosuje i propaguje Wł. Hładowski. Zob. jego: Apologetyka jako nauka normatywna w świetle fenomenologii wiary chrześcijańskiej, „Collectanea Theologica” XXV (1954), 61—83; Metoda oglądowa w apologetyce, tamże XXX (1959), 20—39.

porządkowaniem bytu poznaniu”³⁶. Ostatnie próby zapowiadają może zmianę na lepsze³⁷.

Inaczej na egzystencjalizm patrzą ci, według których filozofia „jest nieustającą próbą najogólniejszego samookreślenia się bytu ludzkiego w opozycji do pozostałego świata” (L. Kołakowski). Zasługą części filozoficznego środowiska warszawskiego jest bliższe zainteresowanie się filozoficznym egzystencjalizmem oraz zainicjowanie pożytecznej akcji wydawniczej³⁸. Ponadto egzystencjalizm (a szczególnie może fakt jego oddziaływania) co najmniej w ten sposób wpłynął na polski marksizm, że przyczynił się do rozwoju w nim orientacji antropologiczno-etycznej³⁹.

Odrębną pod niektórymi względami pozycję zajmuje chrześcijański egzystencjalista — Gabriel Marcel⁴⁰. Czy-

³⁶ A. Wawrzyniak, *Filozofia Martina Heideggera w świetle nowszych opracowań*, „Roczniki Filozoficzne” XIII (1965), z. 1, s. 119 i 128.

³⁷ W „Znaku” XVII (1965), 1 (127), ukazało się tłumaczenie tekstu Heideggera „Co to jest metafizyka?” wraz z nawiązującymi do niego artykułami Wł. Stróżewskiego i St. Grygiela. Zob. też A. Wawrzyniak, O właściwe rozumienie Heideggera, „Znak” XVII (1965), 469—476.

W współczesną myśl chrześcijańską egzystencjalizm wprowadził problematykę autentyczności jako problematykę etyczną. Zob. A. Grzegorzcyk, *Schematy i człowiek*, Kraków 1963, wypowiedzi na ten temat A. Stanowskiego i W. Marciszewskiego, „Więź” VII (1964), 7—8, oraz wypowiedzi A. Grzegorzcyka, J. Tischnera i innych, „Znak” XVIII (1965), 1188—1197.

³⁸ Ukazało się kilka fragmentów filozoficznych pism egzystencjalistów w dwu wyżej wymienionych antologiach.

³⁹ Zob. w tej sprawie zwłaszcza publikacje A. Schaffa, L. Kołakowskiego, B. Baczkii i K. Pomiana.

⁴⁰ M. Milbrandt, *Filozofia egzystencjalna Gabriela Marcela*, „Przeгляд Filozoficzny” XIII (1947), 137—147; M. Winowska, Gabriel Marcel czyli na tropach chrześcijańskiego egzystencjalizmu, „Roczniki Filozoficzne” I (1948), 175—190. Pokrewny nurt w tzw. filozofii chrześcijańskiej reprezentują pod wieloma względami Newman i Mounier, których twórczość w powojennej Polsce budzi pewne zainteresowanie; ukazały się tłumaczenia i omówienia prac obu tych autorów.

telnik polski ma bezpośredni dostęp do jego publikacji o znaczeniu filozoficznym⁴¹.

Do egzystencjalizmu w wyżej rozważanym sensie nie należy — mimo zewnętrznego podobieństwa używanych nazw — ani tomizm egzystencjalny, ani też filozofia E. Przywary⁴².

W Polsce spotykamy egzystencjalizujących autorów chrześcijańskich i marksistowskich, nie znajdujemy natomiast egzystencjalizmu jako odrębnego nurtu filozoficznego.

6. Globalna charakterystyka fenomenologii w Polsce musi zawierać „pochwałę” dorobku Ingardena. Dzięki niemu doniosłość polskiej fenomenologii przekracza granice kraju i znajduje coraz szerszy oddźwięk zagranicą.

Jednak filozofia rozwija się, żyje i oddziałuje poprzez dyskusje. W tym sensie rozwija się w Polsce właściwie jedynie, w sposób wyraźny i owocny, fenomenologiczna estetyka. Natomiast fenomenologiczna teoria bytu czy teoria poznania szerzej nie oddziałuje, nie żyje społecznie, chyba, że pośrednio, właśnie przez estetykę. Ta sytuacja — w przekonaniu autora tych uwag — jest nieproporcjonalna do faktycznej wartości dorobku filozoficznego Ingardena. Tymczasem fenomenologia w ujęciu Ingardena stanowi jedną

⁴¹ „Pax” wydał następujące pozycje G. Marcela: *Homo viator*, *Wstęp do metafizyki nadziei*, Warszawa 1959; *Być i mieć*, Warszawa 1962; *Od sprzeciwu do wezwania*, Warszawa 1965.

⁴² Co do charakteru tomizmu egzystencjalnego zob. choćby wyżej wymienioną książkę M. A. Krapca. Zob. też J. Majkowski, *Egzystencjalizm Eryka Przywary*, „*Collectanea Theologica*” XXXI (1960), 87—104. Swego czasu zbliżony do egzystencjalizmu typ opisu sytuacji ludzkiej uprawiał B. Suchodolski, *O wielorakości życia człowieka*, „*Znak*” III (1948), 417—447, *Dwie osie życia ludzkiego*, „*Znak*” IV (1949), 33—57). W sposób ciekawy nawiązuje do fenomenologii i egzystencjalizmu Piotr Hoffman, w swych ujęciach przypominający nieco pomysł A. Brunnera. Zob. P. Hoffman, *Istnienie Drugiego*, „*Studia Filozoficzne*” 1965, 2 (41), 167—192. Interesujące interpretacje dramatów Sartre'a znajdujemy na łamach „*Dialogu*” i „*Znaku*”.

z nielicznych we współczesnej kulturze szkół teoretycznego myślenia, która potrafi łączyć odpowiedzialny krytycyzm z odważną głębią ujęcia.

ANTONI B. STĘPIEŃ

PHENOMENOLOGY IN POLAND (1945—1965)

(A Summary)

The fundamental characteristic of the phenomenological school of thought, originating from E. Husserl, is its specific idea of cognition, and of philosophy and its method. It takes various forms, holds its ground and even exerts ever wider influence. Its method of describing what is immediately given is of great use even outside the strictly philosophical field. In Poland it was through the outstanding work of R. Ingarden that phenomenology attained its present form and standing. He shaped it into a truly intellectual knowledge: disciplined, profound and clear in expression; so that it can be a partner to any scientific discussion.

Having pointed out the vast range of Ingarden's interest and inquiries, the A. discusses some of their most important results, which have radically changed the state of inquiry in some of the most fundamental questions of philosophy. The A. also discusses in brief the work of other representatives of this school in Poland, such as: D. Gerulanka, J. Tischner, M. Naksianowicz-Gołaszewska, J. Makota, A. Póltawski, P. Waszczenko, J. Gałęcki, J. Leszczyński, Wl. Stróżewski and J. Szewczyk. Next he discusses the relations between other philosophical schools active in contemporary Poland (positivism, analytical philosophy, marxism, neothomism) and phenomenology. Owing to Ingarden's (as well as of some his disciples) successful work in esthetics it is there that phenomenology has exerted its strongest influence in Poland.

As existentialism, in its present-day form, may be considered a para-phenomenological trend, the A. proceeds next to a discussion of existentialist writings in Poland and their relations with other philosophical systems.